

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 30 kwietnia 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W poniedziałek, wtorek, i srodę, dn. 2 maja o godz. 7 i pół wiecz.

BADYLE I PAKI

sztuka szkolna w 4 aktach Kazimierza Bleszyńskiego

Czwartek dn. 3 maja o godz. 7 i pół wieczór po cenach popularnych galowe przedstawienie

KOŚCIUSZKO POD RACZAWICAMI

Obraz historyczny w 5 aktach (6 obrazach) Wł. An. zycza.

Sobota, dnia 5 maja o godzinie 7 i pół wieczór.

gościnne występy K. KAMINSKIEGO

- PROKURATOR HALLERS -

sztuka w 4 aktach Lindau'a.

Stosownie do rozporządzenia. Kasa teatralna przyjmuje opłatę za bilety tylko w markach polskich lub niemieckich

Przegląd polityczny.

Łódź, 30.IV. 1917.

Wiadomości, napływające z frontów bojowych nie dają dostatecznego materiału do wysnuęcia konkretnych wniosków o sytuacji militarnej w znaczeniu decydującej rozprawy oręza, któraby mogła położyć kres krwawej wojnie.

Wiosenna ofenzywa na froncie zachodnim, podjęta przez Anglików i Francuzów nie osiągnęła ani strategicznego, ani taktycznego celu. Trzydniowa ostatnia bitwa pod Arras osłabła już znacznie. Wedle relacji dzienników londyńskich i listy strat, wojska angielskie w poprzedniej bitwie straciły 2000 oficerów, co odpowiada liczbie żołnierzy od 60,000 do 70,000. Lista ta samych poległych oficerów wykazuje 700. Takie straty tak dalece osłabiają armję, że czynią ją już niezdolną do podjęcia ofenzywy na szeroka skalę.

Usiłowania zatem przełamania frontu niemieckiego spełzły na niczym i jak dotychczas o ich wynikach nie można nic wywnioskować na korzyść koalicji, której jedną z najsłabszych stron jest techniczna niemożliwość podjęcia ofenzywy na wszystkich frontach jednocześnie.

Kiedy bowiem stan pogody na froncie zachodnim sprzyja ofenzywie, na froncie wschodnim niezależnie od szalejącej w Rosji rewolucji rozpoczęcie kroków zaczepnych z przyczyn pogody jest niemożliwością.

Walka jeszcze się toczy z coraz bardziej wznoszącą zaciętością, wojska francusko-angielskie posuwają się naprzód o kilka lub kilkaset metrów, artylerja ich sięga pociskami na tyły wojsk niemieckich, linja frontu wygina się w zygzaki lub cofa na dawne pozycje.

Na innych frontach ogień artylerji różnych kalibrów to cichnie, to się znów wzmacnia, o działaniach jednakże w szerokim stylu nie słyhać i linje tych frontów wciąż pozostają bez zmiany.

Poczynając od Rygi i idąc w kierunku błotnistych gruntów Połesia, Wołynia i Podola, ruch wojsk, amunicji, taborów i żywności jest niesłychanie utrudniony. Czarnobiał wołyński i tatarski i gazański w czasie

roztopów oraz obfitych opadów nawet lekka bryczka, zaprzężona w trójkę dobrych koni, czyni przejazd tak bardzo utrudnionym, iż na przebycie kilku wiorst potrzeba paru godzin. Cóż dopiero mówić o ruchu wielkich mas wojska?

Nie lepiej się dzieje na frontach rumuńskim i włoskim, gdzie jeszcze do dni ostatnich szalały burze śnieżne.

Tymczasem prądy pokojowe, nurtujące się coraz to bardziej, wznoszą się we wszystkich krajach, nabierają mocy.

I niema w tem nic dziwnego; ludy zmęczone i wyczerpane wojną łakną pokoju, jak spragniony, pieczony żarem afrykańskiego słońca, wędrowiec łaknie kropelki wody i nowych sił nabiera, gdy na dalekim widnokręgu zarysują się mu kontury oazy, wabiące zielenią swych drzew i nadzieją spoczynku pod cieniem palm, przy życiodajnej krynicy czystej, jak kryształ wody.

Jakież zniechęcenie, potęgujące zmęczenie ogarnął ich musi, gdy owa oaza okaże się tylko mirażem — złudą.

Takim mirażem była odezwa Wilsona, nawołująca do zawarcia pokoju na podstawie poszanowania praw godności, honoru i stanu narodowego posiadania obu walujących stron, oraz praw do swobodnego rozwoju wszystkich uolnionych ludów.

Polityczny ów miraż tem dotkliwsze przyniósł rozczarowanie ludom, z radością witającym wniesioną przez Wilsona gałązkę oliwną, gdy naraz zerwał on stosunki z Niemcami, a później z ich sprzymierzeńcami i przyłączając się do obozu koalicji, wypowiedział wojnę. Ale i ten zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie będzie mirażem politycznym lecz tym razem dla państw koalicji, liczących wiele na Stany Zjednoczone.

Kongres ich uchwała wprowadzić poważne kredyty wojenne, na co obrzymie masy złota, jakie wskutek wojny spłynęły do skarbu amerykańskiego, najzupełniej pozwalają, lecz właśnie ten nadmiar złota był prawdopodobnie najważniejszą przyczyną, zniewalającą Unię północno-amerykańską, by wnieść się do wojny europejskiej.

Zbroi się ona na gwałt, zapowiada formowanie wielkich armji, powiększa flotę, uzbraja okręty handlowe, wszystko to atoli jest niczem więcej, jeno pobrzękiwaniem szablą. Do zbrojnej akcji w wielkim stylu Stany Zjednoczone nie dojdą, bo nielzy to w ich interesie. Wilson odczuł, że wojna słabnie już w swoim natężeniu i bliską jest chwila, w której obie strony dość muszą do wniosku, że dalsze prowadzenie wojny jest absurdem. Obie strony zmieniają swoje dotychczasowe poglądy na cele wojny, postawią warunki możliwe do przyjęcia przez obie strony i nie uwiaczące żadnej z nich.

Stany winny mieć głos na kongresie pokojowym, a bez udziału w wojnie nie mogło to być możliwym. Zdaniem Wilsona, Ameryka w interesie własnym powinna bacznie dopilnować nowego powojennego ukształtowania się karty geograficznej globu ziemskiego, zdobyć stacje węglowe na drodze do Europy, zabezpieczyć interesy swoje na Oceanie Spokojnym co bez udziału jej w kongresie pokojowym byłoby również niemożliwe.

Po wojnie cała niemal Europa potrzebował będzie pieniędzy, złota, czego Stany Zjednoczone dostarczyć mogą w obfitości, potrzebował będzie surowców, produktów żywności, maszyn, oraz innych towarów, których na razie sparalizowany jej przemysł i handel mieć nie będzie w dostatecznej mierze. Wyręczy ją w zapokoieniu, tych zadań Ameryka i dobrze przy tem zarobi.

Toć przecież „business“ jest głównym wykładnikiem, niemal trescią życia każdego „yankesa“.

St. Lp.

Zdzierstwo pp. Kupców i sklepikarzy.

Otrzymaliśmy kilkadziesiąt skarg na rozmaitych panów kupców i sklepikarzy, którzy z okazji zmiany waluty wpadli w istny szal dzierstwa.

I kogóż to ci panowie obdzierają niemal ze skóry, obliczając markę przy sprzedaży towarów na 40 kop. a nawet i mniej?

Czy tym panem jeszcze nie dęsyć, że w czasie wojny porobili majątki podczas gdy robotnicy i inteligencja pracująca, z zamożnych względnie, stali się nędzarami prawie?

Czy panowie ci nie zdają sobie z tego sprawy, że zakupy codziennej potrzeby czynią u nich przeważnie ludzie pracy, którym obecnie wypłacają i tak już zredukowane uprzednio płace w markach, obliczając rubla po 2 marki 16 fenigów.

Czy przypuszczają p. p. kupcy i sklepikarze, że społeczeństwo nie zapamięta ich karygodnego postępowania i że ich później nie będzie wskazywać palcami?

W tych kilkadziesiąciu listach, które znaleźliśmy dzisiaj w skrzynce redakcyjnej, wymienione są nazwiska owych kupców i opatrzone są

one dowodami, za co i na ile ich obdarli pp. kupcy i sklepikarze w ciągu ostatnich 3 dni.

Na razie wstrzymujemy się jeszcze z wymienieniem nazwisk owych panów, w nadziei, że zaprzestaną orgji spekulacyjnej — w przeciwnym razie nie zawachamy się wymienić owych niesumiennych ludzi z nazwiska i adresu.

Czytelników naszych prosimy o dalsze informacje w tej palącej sprawie.

Informacje nadesłane nam bezimiennie będziemy sprawdzać, pochodzące zaś od wiarogodnych osób lub opatrzone dokładnym adresem i nazwiskiem podającego, będziemy natychmiast zamieszczać.

Jak się dowiadujemy, w Warszawie pociąganie kupców-spekulantów do odpowiedzialności karnej odbywa się na mocy

par. 242 kod. karnego,

który brzmi:

Kupiec lub przemysłowiec winny nadmiernego podniesienia cen na artykuły żywności lub na inne przedmioty potrzeby koniecznej, w porozumieniu z innymi handlującymi temiż przedmiotami, lub przemysłowcami, ulegną karze:

zamknięcia w więzieniu.

Jeżeli winny skorzystał w tym celu z wywołanego przez brak tych przedmiotów stanu ostatecznej potrzeby ludności ulegnie karze zamknięcia w więzieniu do 3 miesięcy.

Kronika

— **Nabożeństwa majowe.** W najbliższym w świątyniach rzymskokatolickich rozpoczynają się nabożeństwa t. zw. majowe, ku czci Najświętszej Marii Panny.

Nabożeństwa te, trwające przez cały miesiąc maj, rozpoczynają się będą o godz. 6-iej w dnie powszednie, w niedziele zaś i święta o godz. 4-iej po południu.

— **W sprawie obchodu 3-go maja.** W uzupełnieniu sprawozdania z Komitetu w sprawie organizacji obchodu 3-go maja nadmieniamy, co następuje:

Dział urzędzenia odczytów powierzono p. Remiszewskiemu. Wobec zapowiedzianej już znacznej liczby prelegentów, pożądanem jest, aby instytucje, projektujące urządzenie siebie odczyty, zgłaszały zaproszenia do biura prezydium Komitetu, które czynne jest codziennie od godziny 3-iej do 6-iej po południu. Dyżury w biurze pełnić będą od dzisiaj, prócz członków, prezydium p. Chądzyński i Lenartowicz.

Dekoracją kościoła św. Stanisława Kostki zajmą się ks. prałat W. Tymieniecki, kierownik plantacji miejskich, p. Ciszkiewicz, oraz p. J. Urbanowski.

rowie jej są obdarzeni istotnie wielkim zjawstwem oddziaływania na nerwy widzów, przytem posiadają dość dużą znajomość sceny, aby wykorzystać techniczną wprost podatność tematu do wywołania pożądanego nastroju. Utwór ten jest napisany zrocznie i wywołuje wrażenie silne oraz niezwykle.

Na scenie naszej dano mu wystawę oryginalną, dobrze imitującą wnętrze łodzi podwodnej. Reżyserja również stanęła na wysokości swego zadania, za co należy się uznanie p. M. Nawrockiemu.

„W łodzi podwodnej” jest właściwie tylko jedna większa rola, a mianowicie rola komendanta Desfarge, którą bardzo inteligentnie i z wozuciem się odtwarzał p. Samborski. Z pozostałych na wyróżnienie zasłużyli: p. Oriowski, jako chorąży Lagrange, oraz p. Pilarski.

„Piosenki tyrolskie” zagrano z werwą i humorem. Najwyższe oklaski zbierał p. St. Szosland w roli turystry-kompozytora, tworząc sylwetkę pełną komizmu.

P. Klońska, jako miła Wanni, śpiewała bardzo ładnie. P. Machalski grał z temperamentem, lecz rolę nieco przejawskawił. P. Gurynowicz rolę gospodarza odtworzył zupełnie poprawnie.

Os. G.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 29 go kwietnia

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Nader gwałtowny ogień huraganowy, zaczęty o świcie na całym froncie od Loos do Queant, 28 kwietnia dał początek bitwie, po której Anglicy obecnie po raz trzeci spodziewali się przerwania linii niemieckich pod Arras. Do południa wielka walka została rozstrzygnięta. Zakończyła się ona ciężką klęską Anglików.

Z nadejściem dnia za stopniowo wzniesioną ścianą stali, kurzu, gazu i dymu, podążyły kolumny angielskie, szturmujące na froncie o szerokości około 30 km. Gwałtowność natarcia nieprzyjacielskiego na północ od Scarpe zwrócono na stanowiska nasze od Acheville do Roeux, a walka dosięgła tam niezwyklej gwałtowności.

Anglicy wdarii się do Arleux, użytego przez nas za stanowisko czołowe w Oppy, w pobliżu Cavrele i Roeux. Spotkali się tam z kontratakami piechoty naszej. W upartej walce na białą broń nieprzyjaciela wyparto miejscami poza nasze dawne linie, które aż po Arleux wszystkie znajdują się znowu w rękach naszych.

Na południe od niziny rz. Scarpe wrzała również rozpaczliwa walka. W zrujnowanych stanowiskach nasze dzielne wojska opierały się wielokrotnym atakom. Tam również rozbiły się wszystkie natarcia angielskie.

Na skrzydłach pola walki nieprzyjacielskie fale szturmujące zlatwały się już w ogniu niszczącym artylerii naszej.

Straty Anglików są znowu niezwykle wielkie.

Dzień 28 kwietnia jest nowym dniem sławy piechoty naszej która prowadzona energicznie i doskonale poparta przez broń pomocniczą, okazała się wraz z nią zupełnie świadomą doniosłości swego zadania.

Sytuacja ogólna pozostałych wojsk frontu zachodniego, oraz nad Aisne i w Szampani, jak również na wschodzie i na Bałkanach nie uległa zmianie.

Pierwszy Generali Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYZ, 26 kwietnia.—Sztab armji wschodniej donosi 25 kwietnia:

W nocy z dnia 24 na 25 kwietnia wojska angielskie zatakowały stanowiska nieprzyjaciela na zachodzie od jeziora Doiran, opanowały rowy nieprzyjaciela na przestrzeni 1.000 metrów na północy od linii Krsatelli—Doldzeli i usadowiły się w nich po odparciu czterech kontrataków i zadaniu nieprzyjacielowi krwawych strat.

Nad Cerną odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Na froncie Cerna—Monastyr trwa ożywiona walka artylerji.

W okolicy Doiran spadł wśród płomieni nieprzyjacielski aparat lotniczy.

PARYZ, 28 kwietnia.—Urzędowo donoszą 27 kwietnia po poł.:

Walka artylerji na południe od St. Quentin, w odcinku Nanteuil La Fosse Sancy, oraz pod La Ville aux Boix była dosyć ożywiona. W ciągu nocy Niemcy podejmowali w rozmaitych punktach frontu niemieckiego nagłe napady i ataki częściowe, które z łatwością odpierali grenadierzy francuscy ogniem karabinów maszynowych. Niemcy ponieśli dotkliwe straty, zwłaszcza na zachodnim brzegu lasu St. Gobin, w odcinku Reims i na północnym-zachodzie od Auberive. Francuzom natomiast udało się kilka poszczególnych operacji.

W okolicy Hurtebise i Cerny francuzi zyskali na terenie i wzięli około 40 jeńców.

W okolicy Moronvillers francuzi wzięli pewne części okopów i zajęli punkt operacyjny na wschodzie Mont sans-Nom.

W natarciu wywiadowczem na linie niemieckie w Bois des Pretres oddział francuski zadał Niemcom ciężkie straty, zburzył pomieszczenia i powrócił z jeńcami.

Liczba dział, zabranych Niemcom między Soissons a Auberive w bitwach rozpoczętych 16 kwietnia dochodzi obecnie do 130.

PARYZ, 28 kwietnia.—Urzędowo donoszą 27 kwietnia wieczorem:

Na północny zachód od Reimsu i w Szampanji obie artylerje prowadzą energiczną akcję bez udziału piechoty.

Na pozostałym froncie dzień upłynął stosunkowo spokojnie.

Lotnictwo: W ciągu dn 26 kwietnia lotnicy nasi stracili trzy samoloty niemieckie. Szesć innych samolotów odniosło poważne uszkodzenia. Zostały one zmuszone do lądowania lub też spadły na swe linje.

W nocy na 27 kwietnia jedna z naszych eskadr bojowych rzuciła liczne pociski na dworce kolejowe i biwaki w Reibemont i Crecy sur Serre (Aisne).

PARYZ, 28 kwietnia.—Sztab armji wschodniej donosi 27 kwietnia: 26 kwietnia odparto dwa gwałtowne kontrataki bułgarskie na stanowiska, zdobyte w przeddzień przez wojska angielskie.

W okolicy Monastyr i nad Cerną toczy się walka artyleryjska.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 27.4. — Sztab armji w Afryce wschodniej donosi 26 kwietnia: Deszcz ograniczył operacje do przedsięwzięć patroli.

Pod Kilwa niewielki patrol wojsk zachodnio afrykańskich zajął tyły dwóch kompanji nieprzyjacielskich i zabił lub ranił 50 nieprzyjaciół, ponosząc nieznaczne straty.

LONDYN, 28.4. — Główna kwatera donosi 27 kwietnia:

Nieprzyjaciel atakował bezskutecznie w pobliżu Tayoti (?), na północny-zachód od St. Quentin: został odparty ze stratami i pozostawił w rękach naszych pewną liczbę jeńców.

Zdobylismy most kamienny i skra Hargicourt.

Wykonalismy również z powodzeniem przedsięwzięcia lokalne w pobliżu drogi Arras — Cambrai, oraz w pobliżu cyplu pomiędzy Roeux i Cavrele, zdobywając ważne stanowiska przy obu punktach.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 80

ś. i p.

Marja z Umińskich

KRZECZKOWSKA

wdowa, córka oficera b. wojsk polskich a wnuczka generała

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1-go maja o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Radwańskiej 55 na cmentarz katolicki na Zarzewie, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Straszną córką.

LONDYN, 28.4. — Sztab armji salonickiej donosi 27 kwietnia:

W nocy z 25 na 26 kwietnia nieprzyjaciel podejmował dwa gwałtowne kontrataki na stanowiska nasze na froncie Doiran — Wardar. Obydwa odparto. Fortyfikowanie stanowiska czyni postępy.

LONDYN, 28.4. — Sztab armji w Mezopotamji donosi 27 kwietnia:

80 korpus armji tureckiej cofnął się pospiesznie we wtorek w nocy na obu brzegach Shatt el Adhaim w kierunku gór Jebelmanrin, gdzie okopuje się. W ten sposób chybiła druga próba udaremnienia operacji generała Maude przeciwko 18 korpusowi.

Telegramy.

Zgon Ajdukiewicza.

WIENIEN. Zmarł tutaj słynny malarz, Tadeusz Ajdukiewicz.

(Urodzony w r. 1852 we wsi Witkowiec w Galicji), kształcił się początkowo w akademji krakowskiej, następnie udał się do Monachjum, gdzie pracował pod kierunkiem Józefa Brandta, Seitza i Aleksandra Wagnera.

Pierwsze obrazy, z którymi Ajdukiewicz wystąpił publicznie osnute były na tle epizodów z powstania polskiego r. 1863. Następnie były to obrazy o motywach wschodnich, do których treści i materiału dostarczyły mu podróże do Egiptu i Azji Mniejszej. Z największym upodobaniem wszakże malował Ajdukiewicz portrety, zwłaszcza kobiece i tematy wojskowe.

Zmarły rodak nasz cieszył się dużemi względami cesarza Franciszka Józefa).

Liberja za wojną.

ROTTERDAM, 28.4. Biuro Reutersa donosi z Londynu: Rzeczpospolita murzyńska Liberja (w Afryce zachodniej) zawiadomiła koalicję, że pragnie wziąć udział w wojnie.

BERLIN, 28.4. Z powodu depeszy Reutersa o udziale rzeczpospolitej Liberji w wojnie „Lokalanzeiger“ pisze: Twierdzenie, że Liberia, ta czarna karykatura państwa, „pragnie” wziąć udział w wojnie, jest wcale dowcipnym żartem biura Reutersa; sama zaś rzecz jest brutalnym zamachem przemocy przeciw handlowi niemieckiemu.

Guatemala zrywa stosunki.

LONDYN, 28.4. Do biura Reutersa donoszą z Paryża o nadejściu depeszy z Guatemali, według której rząd tamtejszy uchwałił zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Z mowy Lloyda George'a.

LONDYN, 28.4. —Biuro Reutersa: Lloyd George wygłosił wczoraj w Guildhall dłuższą mowę, w której powiedział między innymi, co następuje:

Ogólne przesilenie finansowe, — które z początkiem wojny zjawilo się w świecie całym, kredyt angielski przetrzymał. Operacje wojskowe angielskie były podziwu godne. My jednak — powiedział Lloyd George — musimy wyżywić 45 milionów ludności kraju, który na własnych swych produktach poprzestać nie może. Nie trzeba myśleć, żeśmy nie przewidzieli wojny podwodnej w dzisiejszej formie. Od pół trzecia roku myśli ta nas dręczę. Najlepsze głowy w Anglii, Ameryce i Francji rozmyślały nad środkami zwalczania łodzi podwodnych. Więcej nie mogę o tem

powiedzieć. Nasze plany musimy tak kierować, jak gdybyśmy przeciw łodziom podwodnym nic zdziałać nie mogli. Główną trudnością jest i pozostanie sprawa wyżywienia ludności ku rozwiązaniu tej sprawy poczyniliśmy wszystko, a mianowicie zorganizowaliśmy urząd rolny i wydziały wojenne rolnicze w całym państwie.

W Irlandji powiększyliśmy obszar ziemi uprawnej i wycofaliśmy z armji 40000 fachowych robotników. Nie chcę powiedzieć, że wojna trwać będzie jeszcze w r. 1918, ale w zakresie wyżywienia ludności nie możemy się narażać na ryzyko. Jeśli Niemcy mówią, że wygrają wojnę, wytrzymując do końca 1918 r. bo nas do tego czasu wygłodzą, to na pewno słowa dotrzymają. Do naszego tryumfu każdy przyczynić się może oszczędnością i unikaniem rozrzutności. I co do do statków również stosować trzeba oszczędność, jakkolwiek teraz budujemy trzy razy więcej statków, niż w roku ubiegłym. Przewszystkiem jednak publiczność musi ograniczyć zużycie żywności. Rolnicy i robotnicy muszą uprawiać rolę. Robotnicy w warsztatach i fabrykach zwiększyć produkcję statków. Gdy to wykonają, nic złego nas nie spotka.

LONDYN, 28.4. Lloyd George oświadczył:

Przyszłość kraju naszego zależy w przeważnej części od tego, cośmy się nauczyli w polityce. Przed wojną nastąpiło u nas 5 niezależnych stronnictw, i oto naród zrobił odkrycie, że żadne z nich nie posiada monopolu na mądrość. Bylibyśmy niegodni wielkiego naszego przeznaczenia, gdybyśmy chcieli odrzucić to wszystko na stronę z racji formulek, które postawione były przed wojną.

Lloyd George przystąpił następnie do omawiania koniecznych reform którym uleż powinno państwo Wielkobrytańskie. Ow miljon ludzi, który wystawili kolonie łącznie z Indjami musi zreformować charakter dotychczasowych obopólnych stosunków poszczególnych części składowych państwa. Zanim przystąpione będzie do działania, muszą być zapytane kolonie o opinie. Poszczególne rady naczelne w kolonjach powinny przynajmniej wytworzyć istotny ogólnopaństwowy gabinet wojenny. Co się tyczy przyszłości, to już jest postanowione, że całość państwa Wielkobrytańskiego musi być związana ściślejszemi węzłami interesów, szczególnie w dziedzinie handlu.

Przypuszczamy, że należałoby zaprowadzić system cel protekcyjnych oraz przedsięwzięć daleko idące ulepszenia środków komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi częściami państwa.

Lloyd George uważa za wskazane jaknajrychlejsze uregulowanie sprawy irlandzkiej, ponieważ dobrze mu wiadomo, że zarówno w Ameryce jak w Australji uregulowanie tej sprawy uważane jest za najważniejszy warunek przyspieszenia zwycięstwa.

Wreszcie sprawa indyjska. Owe miliony lojalnej ludności indyjskiej mają prawo, według mówcy, do tego, aby uczyły wreszcie, że nie są uciemiężaną rasą w państwie, lecz częścią składową narodu.

Wszystkie te problemy wymagają od mężów stanu śmiałości.

W Szampanji.

GENEWA, 28.4. Z Madrytu donoszą do Paryża, jakoby Prieto miał się wyrazić, że na tajnym posiedzeniu kortezów ewentualnie ma zapisać decyzja w sprawie nowej orientacji

polityki zagranicznej Hiszpanji, a to na zasadzie dokładniejszej obecności znajomości wszystkich czynników, które są miarodajne dla dalszego rozwoju Hiszpanji. Podobno stoi to w związku z bardzo daleko idącymi propozycjami, które zrobiono Hiszpanji ze strony koalicji w ostatnich dniach.

Wyjazd posła.

BERLIN. — Według wiadomości otrzymanej z Rio de Janeiro, poseł niemiecki, v. Pauli, opuścił z personelem poselstwa Brazylię dn. 28 b. m. **Powszechna służba wojskowa w Ameryce.**

ROTTERDAM, 28.4. — „Daily Telegraph“ dowiaduje się z Nowego Jorku: Izba reprezentantów 237 przeciw 113, przy 80 wstrzymujących się od głosowania, przyjęła projekt prawa Gardnera, dotyczący wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

WASZYNGTON, 28.4. — Izba reprezentantów 170 głosami przeciwko 106 głosom odrzuciła wniosek dodatkowy do ostatniego projektu prawa na którego mocy Roosevelt miał być upoważniony do wystawienia armji ochotniczej do walki na froncie francuskim.

Napad na port Suliny.

BERLIN, 28.4. Urzędownie ogłoszono: Niemieckie samoloty morskie rzuciły z powodzeniem bomby dnia 26 b. m. na urządzenia portowe Suliny. Zauważono pożary na terenie portowym i na latarniach morskich. Pomimo energicznego ognia z nieprzyjacielskich dział obronnych wszystkie samoloty powróciły bez szwanku.

Ostrzeliwanie Dunkierki.

BERLIN. Według depeszy agencji Havasa, francuskie ministerjum marynarki podaje komunikat następujący o bombardowaniu Dunkierki przez przeciwtorpedowce niemieckie: Eskadra przeciwtorpedowców niemieckich ostrzeliwała z pełnego morza w nocy na 25 b. m., od godz. 2 m. 15 do godz. 2 m. 25, port Dunkierki. Baterje nadbrzeżne odpowiadały. Francuskie i angielskie statki patrolowe zawiazały walkę z nieprzyjacielem, odpywającym szybko w kierunku Ostendy. Podczas krótkiej tej walki jeden z przeciwtorpedowców naszych uległ zatopieniu. Straty nieprzyjaciela są nieznane.

Konferencja sztokholmska.

BERLIN. Jak donoszą z Kopenhagi, poseł do parlamentu szwedzkiego, Stroem, oświadczył, że wątpi, aby zwołana do Sztokholmu konferencja socjalistów wydała wyniki požądane. Brak do tego — jego zdaniem — czterech punktów zasadniczych: 1) zgody pomiędzy samymi stronnikami socjalistycznymi, 2) zasadniczego zrzeczenia się przez wszystkie rządy aneksji i powetowań; 3) zadowalającego rozwiązania sprawy narodowości; 4) zasadniczej wymiany zdań, co do przyszłego programu wspólnego.

Uwięzienie Niemców.

BERN, 28.4. — W obawie przed działalnością niemieckich łodzi podwodnych u przylądka Dobrej Nadziei zarządził południowo-afrykański rząd uwięzienie wszystkich Niemców, mieszkających w pasie nadbrzeżnym szerokości 40 mil angielskich. Nie zrobiono wyjątku dla misjonarzy.

W Rosji.

GENEWA, 28.4. — „Petit Parisien“ dowiaduje się z Petersburga: Do komitetu wykonawczego rady robotników i żołnierzy weszło świeżo dalszych 19 członków z pomiedzy żołnierzy. Ogólna liczba członków tego komitetu wynosi obecnie 63.

BERLIN, 28.4. — „Lokalanzeiger“ dowiaduje się z Petersburga przez Sztokholm: W pałacu Tauryzdskim zebrała się rada delegatów armji czynnej. Rozważano położenie na froncie i powzięto rezolucję, żądającą, aby rada robotników i żołnierzy wysłała do armji komisarzy z szerokiemi pełnomocnictwami; jeżeli tacy komisarze nie będą wysłani niezwłocznie, nikt nie będzie mógł wziąć odpowiedzialności za spokój i porządek między żołnierzami a dowódcami.

BAZYLEA, 28.4. Pisma paryskie dowiadują się z Odessy: Wydział delegatów oficerów i żołnierzy postanowił, że każdy z dezertów, który do przyszłej niedzieli nie wróci do oddziału, pozbawiony będzie prawa do udziału w rozdziale ziemi.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili).

Z frontu zachodniego.

W. A. T. donosi pod datą 30.4.: — Wszystkie sukcesy, jakie osiągnęli Anglicy w ciągu zacieklej walk, zostały za pomocą przeciwników odebrane z powrotem. 12 oficerów i przeszło 400 żołnierzy oraz pewna ilość karabinów maszynowych dostała się w nasze ręce. W ataku na północ od Scarpey — obok ognia huraganowego, stosowano także użycie gazów. W oblicy Avionu na południe od Lens odkryto stanowisko Anglików i wzięto je pod niszczący ogień artylerji.

Przedsięwzięty stamtąd atak rozehwiał się w zarodku. Nacierający w gestych szeregach nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Na południe od Scarpey następowaly silne ataki nieprzyjacielskie aż do okolicy Fontaine. Po obustronach drogi Arras-Cambrai, gdzie przeciwnik pierwsze natarcie opłacił niezliczonymi ofiarami — poszczególne ataki rozehwiały się w naszym niszczącym ogniu zatorowym.

Również i dalej na południe, pomimo ponawianych ataków piechoty, wróg został odparty. Straszna walka artylerji trwała przez cały dzień. Późnym wieczorem w okolicy Loos dał się zauważyć silny ruch w rowach nieprzyjacielskich. Planowany atak został powstrzymany ogniem.

Na zachód od Lens, aż do okolicy Queant podtrzymywał nieprzyjaciel przez całą noc silny ogień huraganowy. W okolicy Queant odparto silne natarcie nieprzyjacielskie. St. Quentin ciągle znajduje się w silnym ogniu. Nad Aisnę i w Szampanji silna działalność artylerji.

Na Ukrainie.

WIEDŃ, 29.4 (WAT). — Pisma kijowskie donoszą jednogłośnie: ruch separatystyczny, w którym wzięła udział także i Ukraina, wywołuje w Petersburgu wielkie zaniepokojenie. Konwent nacjonalny wybrał komisję, która ma być proklamowaną jako tymczasowy rząd ukraiński. W konwencie tym grupują się 33 organizacje polityczne, delegacje okręgów, połączonych po obu brzegach Dniepru,

oraz strefy przybrzeżnej morza Czarnego.

Został wypracowany szkic projektu politycznego systemu rząduwo-go Ukrainy autonomicznej i wybrano kanclerza. Na czele konwentu stoi profesor uniwersytetu lwowskiego, Harusewicz. Na dzień 1 maja (st. stylu) zostanie zwołane w Kijowie zebranie konstytucyjne, które ma uprawomocnić postanowienie konwentu narodowego, proklamujące Ukrainę jako wolną republikę.

Rząd prowizoryczny rosyjski pertraktował z komisją konwentu narodowego, usiłując, wobec grożącego „niemieckiego niebezpieczeństwa“ wyperswadować ukraińcom ideę wyłączenia się z całości państwa rosyjskiego — gdyż przez to sprawa wolności rosyjskiej znów będzie zakwestjonowana. Przed zwołaniem zebrania konstytucyjnego, nie da się i tak przystąpić do budowy państwa w tym sensie. Pertraktacje rządu tymczasowego z Ukrainą pozostały bez rezultatu. Stosunki nawet zaostrzyły się do tego stopnia, iż gwałtowne rozwiązanie sytuacji staje się nieuniknionem.

Dymisja gen. Nivelles?

ZURYCH, 29.4. W. A. T. Pisma medjolańskie donoszą o usunięciu głównodowodzącego wojskami francuskimi, gen. Nivelles.

Dotychczas nie było potwierdzenia tej wiadomości — jednak pewna oznaki przemawiają za prawdopodobieństwem tego faktu.

Oftary.

W dniu ślubu p. Jana Kloczkowskiego, inż. chemika, z p. Janiną Fijałkowską pracownicy biura Wydziału Zdrowotności Publicznej przy Magistracie m. Łodzi składają M. P. 20. — na Polską Macierz Szkolną

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia General - Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 7.1V 17 sekwestr loju surowego niniejszym zostaje rozszerzony na całą produkcję. Zwolnienie kosztownych Micker (Menisse) unieważnia się

Zwracam wyraźnie uwagę, że tłuszcz nerek do ogólnej produkcji należy i zatem jest również zaskwestrowany.

Przekroczenia będą podług obwieszczenia z dnia 9.V. 16 karane.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji **Loerhs.**

SOLEC

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych otwiera od 20 maja do 20 września sezon leczniczy 1917 r. pod kierunkiem dr. med. Stan. Kellera-Krausa.

Środki lecznicze zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapia, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szezucin, skąd kołmi 15 wiorst do Solca.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy Ciechocinek.

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Tegoroczny sezon kąpielowy w Ciechocinku rozpocznie się 1-go Maja. Ażeby klasom mniej zamożnym z Król. Polskiego umożliwić korzystanie z kąpeli leczniczych, ceny kart sezonowych i biletów zostały do dnia 10. Czerwca o duzo, w stosunku do cen w głównym sezonie, obniżone. Kąpiel solankowa kosztuje od 0,50 Mk. do 1,50. Mk. kąpiel błotna, elektryczna i kwaso węglowa od 2,00 Mk. do 3,00. Mk. Bilety, dziecinne kosztują mniej-więcej połowę.

Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca. Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.

CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie wraz z odnośnieniem do domu — m. 15,50 półr. m. 7,80, kwart. — m. 4,00 miesięcz — m. 1,50 Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20 półr. — m. 10, kwart. — m. 5,25, mies. — m. 1,75 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2. W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7,50, mies. — kor. 2,50

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

SZKOŁA TECHNICZNA

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ch klas szkół średnich, przyroda i geografia, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreslenie i kaligrafja rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie między 3—6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdawaniu odpowiedniego egzaminu lub za świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelarja między 3 — 7 codziennie.

Sprzedam

Szafę mahoniową. Lustro — obrazy. Meble pluszowe. aszynę do szycia Singera.

Stolik kuchenny i rozmaita damska garderobę i in. rzeczy. Południowa 24, stróż wskaże.

Nakładacz lub nakładaczka - potrzebna od zaraz.

Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycynej w Piotrogr. dzie, praktykująca 20 lat przy- muje. Piotrkowska 132 w podw.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Mebli olbrzymi wybór nowych, okazałych stolowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łózka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116 i piętro front. 10

Anną Falecką zgubiła paszport niemiecki, wydany z Pabjanic.

Dziewczyny do lat 16- potrzebne do lekkiej roboty. Długa 5. m. 14.

Nauczyciel A. Tuwim udziela lekcji języka niemieckiego i łaciny, przyspasabia do wszystkich średnich z kładow naukowych i udziela korepetycji uczniom z jakiegokolwiek każdego przedmiotu ulica Zawadzka № 6—10.

Marja Leks zgubiła paszport niemiecki, wydany z Pabjanic.

Władysława Bocheńska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Zaginal dowód № 164897 Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

PSYCHICZNE

Ogłoszenia:

Nadawanie: przed tekstem i w tekście m. 1.25 za wiersz petlowy. **Reklamy:** za telegramami fen 50 za wiersz petit. i lau **Nekrologja:** za wiersz pet. i lam 75 fen. **Zwyozajne ogłoszenia:** za wiersz pet. i lam 35 fen. **Mate ogłoszenia:** za wyraz po 7 fen. każde ogłoszenie najmniej 70 f. posady poszukiwane po 5 f. za wyraz
 Za dołączenie reklam liczy się po m. 10 od tysiąca

Redakcja i Administracja Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Druk „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37